KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Czerwca. — Rok 1845. Środa. № 151. Jutro, Śty Onufry. Wsch: sł: g. 3, m. 52; Zach: g. 8, m. 8.

Ogłoszono Postanowienia N. CESARZA i KRÓLA, wydane 14 (26) z. m. „Na przedstawienie NAMIESTNIKA Naszego Królestwa Polskiego, Mianuiemy Wielkiego Mistrza NASZEGO Dworu CESARSKIEGO, Xięcia *Jabłonowskiego*, Prezesem Heroldji Królestwa."—„Na przedstawienie NAMIESTNIKA NASZEGO Królestwa Polskiego' Wielki Mistrz Dworu NASZEGO CESARSKIEGO, Xżę *Jabłonowski*, wezwany zostaie do stałego zasiadania w Radzie Administracyjnej Królestwa."

Ogłoszono konkurs na posadę Obrońcy przy Sądzie Pokoiu Okręgu *Wartskiego*.

Wczoraj przeniósł się do wieczności Józef *Możejko*, Obywatel Gub: Warszaw:, w wieku lat 38. W ciężkim żalu pogrążony Ojciec wraz z Dziećmi, Krewnemi i Przyiaciołmi zmarłego, zapraszaią Znaiomych na odprowadzenie zwłok Jego z Kościoła Panny MARJI, dziś o godz: 6tej wieczorem, na smętarz Powązkowski odbyć się maiące.

Onegdaj o 8ej wieczorem, przeniesiono z domu własnego na *Ordynackiem*, do Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA, gdzie na katafalku złożone zostały, zwłoki ś. p. Józefy *Mrozowskiej* tutejszej Obywatelki. XX. *Misjonarze* i nader licznie zebrani Członkowie płci obiej Bractwa Śgo ROCHA ze światłem iarzącem, asystowali temu żałobnemu obrzędowi. Zwłoki niesione były na barkach przez życzliwe Osoby. Hołd to był szacunku i poważania, na którą zmarła przez swą pobożność, cnotliwe życie i dobroczynność powszechnie zasłużyła. (Zwłoki Jej, dziś o godz: 5ej z południa z Kościoła dolnego Śgo KRZYŻA na smętarz Powązkowski odprowadzone zostaną; a iutro odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele Śgo KRZYŻA o godz: 10ej z rana, na które stroskany Mąż wraz z Dziećmi i Wnukami Przyiacioł i Znaiomych zaprasza).

Dyrekcja Wyścigów Konnych i Wystawy Zwierząt Gospodarskich. Podaie do powszechnej wiadomości, iż bilety wnijścia do galerji na dwu-dniowe wyścigi konne 3/15 i 4/16 b. m., wydawane będą iak dawniej, w pałacu Komisji Rz: Spraw Wewn: i Duch:, począwszy od iutra aż do dnia wyścigów, codziennie z rana od godz: 9tej do 1szej i po południu od 4tej do 7mej. Dla Członków Rzeczywistych i Przybranych bezpłatne, kupne zaś po cenach następuiących: do galerji głównej po złp. 10 czyli Rsr. 1 kop. 50, do galerji bocznych po złp. 4 czyli kop. 60. Każdy bilet dla iednej osoby, służy na dwa dni, i nie będzie przy wnijściu ustanowionej Służbie oddany, lecz każdego dnia tylko okazany. Ostrzega się zatem w tej mierze interesowane osoby, aby przez oba dnie, bilety wnijścia miały przy sobie, gdyż nie byłoby winą Dyrekcji, gdyby niemaiącego biletu w dniu drugim wyścigów do galerji nie przepuszczono. Rozdawnictwo biletów namienionych przyiął na siebie, iak lat zeszłych, Członek Dyrekcji, Referendarz Stanu *Wentz'l*. Nakoniec Dyrekcja Wyścigów uprasza Członków Towarzystwa o wczesne zgłaszanie się po odbiór należnych im biletów bezpłatnych; bilety bowiem te, których Członkowie aż do dnia odbyć się maiących gonitw, najpóźniej do godz: 12tej w południe nie odebrali, uważane będą za pozostałe i na korzyść Towarzystwa sprzedane zostaną.

JW. Jenerał-Lejt: *Danenberg* Naczelnik Sztabu 5go piech: Korpusu, przybył do Warszawy z Odessy; a z *Unieiowa* JW. *Ungern-Szternberg* Szambelan J.C.K.M. i Rezydent w Krakowie. JW. Jen: *Albertow* Gub: z Lublina.

Sąd Policji Prostej Okr: i M. Warszawy Wydz: 3go. W dniu 15 (27) z. m. w Wiśle, wprost ulicy Solec, dostrzeżono i wydobyto ciało nieżywego człowieka, ubrane w koszulę płócienną białą, kamizelkę z sukna granatowego, podszytą płótnem białem, spodni dwoie płóciennych łatanych, chustkę perkalową z kropkami ciemnemi z szlakiem wązkim, bóty ordynaryjne z cholewami i podkówkami, w kieszeni od spodni znajdował się klucz do otworzenia zamku od stancji służyć mogący; wzrost owego człowieka był średni, tusza dobra, lat mógł mieć około 30. Że zaś imię, nazwisko, stan, zamieszkanie i przyczyna śmierci owego człowieka nie są wiadome; Sąd wzywa każdego ktoby w tych względach posiadał wiadomość, iżby takową sądowi temuż, lub najbliższemu swego zamieszkania udzielić raczył.

Wczoraj około godziny 2ej po południu wszczął się pożar przy ulicy *Chmielnej* w posesji Nr 1552, należącej do P. Anto: *Piotrowskiego*. Spłonęła w ogrodzie pomarańczarnia. Natychmiast przybyłe Komendy pożarne, gorliwym ratunkiem ocaliły sąsiednie budowy.

Wczoraj od A.. złożono w Red: Kurjera zł. 2 dla *Ociemniałych*, na intencją uproszenia pociechy w smutku.

W dniu 30 z. m., niewiadomy człowiek, wszedłszy do iednego z lokalów domu pod Nrem 43, w rynku Starego miasta, zabrał puljares, w którym był list zastawny lit: B., Obligacja cząstkowa, 5 kuponów na zł. 150, i biletami bankowemi zł. 160. W czasie dochodzenia

tej kradzieży, w dniu 1-m b. m. zgłosiwszy się Staroz: Eljasz *Dutlingier*, Handel wódek i korzeni pod Nrem 2186 utrzymuiący, złożył list zastawny na złp. 5000 i obligacją na zł. 500, a zarazem oświadczył, iż w tymże dniu, przybył do iego handlu człowiek młody, około lat 30 maiący, szczupłej, bladej twarzy, wzrostu miernego, faworytów małych, ciemnych, do w pół brody, i takichże włosów na głowie, krótko ostrzyżonych, ubrany w porządny tużurek z sukna ciemnego, w spodnie białe na bóty, furażerkę ciemną z daszkiem, i zażądał butelkę araku, funt cukru, oraz wódki; gdy zaś płacił kuponem 100 złp., dopiero w grudniu roku bież: do spłacenia przypadaiącym, i gdy Dutlingier zapytał go, zkądby takowy posiadał, człowiek ów położywszy na stole papiery, wyszedł ze sklepu, iakoby w zamiarze przywołania kogoś, i więcej nie wrócił. Po długiem oczekiwaniu, Dutlinger przejrzał papiery i złożył takowe, iak wyżej powiedziano, w Policji, zkąd poszkodowanemu zwrócone zostały. (G. Polic:).

W Składach muzyczn: Ign: *Klukowskiego* i G. *Senewalda*, wyjdą przez prenumeratę *Dwa Mazurki* i *Polka* kompozycji N. *Kurzątkowskiego*. Autor pochlebia sobie, iż gdy Łaskawa Publiczność od dawna wszystkie iego prace z przyiemnością przyiąć raczyła i niniejsze wydanie również względami zaszczyci. Prenumerować można w powyższych Składach; cena exemplarza w którym wszystkie 3 sztuki znajdować się będą, oznacza się zł. 2. Exemplarze wyjdą dnia 1go Lipca r. b., od którego czasu exemp: kosztować będzie zł. 3.

JP. *Beeli* przyozdobił Cukiernią swoią na rogu ulic Senatorskiej i Miodowej nowością. Tą nowością są gustowne *story*, zasłaniaiące okna przy oświetleniu wewnętrznem. Kształtnie na nich wymalował Artysta godła cukiernicze. Na iednych sabotierkę i filiżanki z lodami, na drugich babę (ciasto) i kieliszek szampana, na innych wreszcie garnuszki do kawy i śmietanki, słoiki z cukierkami lub szklanki z sorbetem i oranżadą.

Na placu przy ulicy Nalewki za Ogrodem *Krasińskich* budują szopę na *wystawę zwierząt gospodarskich*, która podług programatu ma odbyć się w następuiący Piątek.

Są *Murzyni biali* (Albinosy), czemużby nie mogły być *ogórki białe*? Że są takie zapewniamy, gdyż nadesłano nam z nich ieden w dniu wczorajszym iako osobliwość. Ogórek ten nie ma skóry zielonej zwykłej świeżym ogórkom, tylko skórę białą, koloru mlecznego. Jest zwyczajnej wielkości, pochodzi z inspektów ogrodu tutejszego, i iest bratem licznej familji ogórków białych, które daie na stół JP. A. *Scholz* utrzymuiący Restauracją w pałacu dawniej *Kossowskich* przy ulicy *Bielańskiej*. Zapewniano nas, że smak tych ogórków iest wyborny; łatwo się o tem każdy przekona konsumuiąc takowe w wyż wspomnionej Traktjerni; co do nas nie zjedliśmy naszego, bo go zachowuiem dla okazania tym którzyby go widzieć chcieli w Drukarni Kurjera.

Skład wód mineralnych naturalnych w domu Petyskusa obok OO. Reformatów, otrzymał pierwszy transport wód Karlsbadzkich, a mianowicie Mühlbrunn, Schlossbrunn, Neubrunn i Sprudel, w mniejszych i większych bańkach. Jednocześnie nadszedł trzeci transport wody Eger-Salcquelle i Francensbrunn. Podobnie Skład powyższy zaopatrzony iest w wodę: Marienbad-Kreutzbrunn, Ferdinandsbrunn, Obersalzbrunn, Iwonicką i Buską, poprzednio przybyłe; o czem mam honor zawiadomić. — Dr T. *Heinrich*.

W dalszem ciągnieniu 5tej klassy 65tej Lot:, wczoraj, znaczniejsze wygrane padły iak następuie: 15,000 Rubli srebrem (czyli Złp. 100,000), przypadły na Nr 13,481, los dziesięcio-częściowy wzięty w Kantorze S. *Nelken* w Warszawie. 3,000 Rsr. na Nr, 15,298. Po 750 Rsr. na Nr, 2,746 i 3,153. Po 450 Rsr. na Nr, 5,060; 9,692; 12,700; 13,508 i 19,866. Po 300 Rsr. na Nr, 5,850; 10,413; 14,111 i 21,369. Po 100 Rsr. na Nr, 552; 2,175; 2,444; 3,803; 5,160; 7,896; 8,226; 9,907; 11,412; 11,414; 12,142; 12,618; 15,716; 15,827; 15,896; 18,327; 20,115; 20,886; 21,520; 22,148 i 22,687.

Do Apteki B. *Nowakowskiego* przy ul: Nowo-Senatorskiej, w domu W. Doktora *Koehler*, nadszedł świeży transport Wody *Buskiej*; sprzedaie się po cenie zwykłej.

Mazur *Przyiemne chwile wiosny* J. *Kronenberga*, o którym donieśliśmy onegdaj, nie za zł. 1½, lecz za zł. 1 nabyć można.

Kurs wczorajszy: Listy zastawne nowe, za 100 zł. r.s. 14 k. 77 (zł. 98 gr. 14); wartość kuponu k. 28.

Na początku bież: roku, w *Wilnie*, w Drukarni *Gliksberga*, opuściły prassę 2 tomy *Pamiętników Umysłowych*, wydawanych przez *Jana ze Śliwina*. Pamiętniki te zawieraią między innemi: *Pan Starosta Zakrzewski* (Pamiętniki Szlachcica z czasów Saskich, w guście Pamiętników p. Soplicy); Historyczne artykuły p. T. *Narbutta*, znakomitego Historjografa; Zajmuiącą komedją J. Korzeniowskiego *Fabrykant*; O moralności; Życiorys Izabelli *Górskiej* i. w. i. Tom 3ci iuż iest w druku i będzie zawierać artykuły PP. T. *Narbutta*, uczonego Mikołaia *Malinowskiego*, *Korsaka* i. w. i.

Gazety Petersburgskie zawieraią opisanie okropnej powodzi, którą nawiedzone zostało Powiatowe Miasto *Kremenczug*. Szkody są niezmierne; do nich policzyć należy Składy Soli Skarbowej przeznaczone do *Białej*-

Rusi, wynoszące do pół miljona pudów, które woda uniosła.

Anglja. — Dziennik *Glob* zapewnia, że Królowa *Wiktorja* przyszłego lata nie uda się do Francji.

Belgja. — Król 1go b. m. na uroczystem posłuchaniu przyjmował nowego Posła holendersk: Barona *Bentinck*. — Pierwszy Sekretarz *mexykańskiego* poselstwa w *Londynie*, przybył do *Bruxelli*.

Francja. — Xżę *Nemours* (Nemur) w tych dniach da ucztę dla znakomitych Kupców paryzkich w pałacu *Elisee Bourbon*. — P. *Thiers* chce wytoczyć proces wydawcy dziennika *Cenzura*, za obrazy osobiste. — W *Tulonie* mniemaią, że flota ewolucyjna odpłynie do brzegów marokańsk:. — P. *Garribaldi* poprzednio iuż Nuncjusz papiezki w *Paryżu*, ma znowu otrzymać poselstwo w miejsce Pana *Fornari*. — Marszałek *Soult* (Sult), ma być bardzo zniechęcony ostatniemi depeszami z *Algierji*, i postanowił nie udzielać więcej Marszałkowi *Bugeaud* (Biużo) żadnych posiłków. — Podług wiadomości z *Algieru* z dnia 25go z. m., Marszałek *Biużo* zdołał poskromić pokolenie *Uanserys*, które zaczęto rozbraiać; w czasie pochodu przez ich góry, straż tylna musiała kilkakroć staczać walki, przyczem z obu stron poległo dosyć ludzi. Jenerał *Delarue* (Delarju) bawił ieszcze w *Oranie*, z kąd 2-kroć wysyłał do *Tangeru* Pana *Roche* (Rosz) pierwszego tłumacza, i od czasu iak *Abdelkader* opuścił *Maluię* nie ma żadnej pewnej wiadomości o miejscu iego pobytu. Jego Kalif Ben *Salem* podburzył Arabów na wschodzie. — W kopalni w *Montaigut* 7 robotników zostało zasypanych; dopiero po upływie 10 dni, zdołano ich odkopać; wszyscy ieszcze byli przy życiu, źródło w kopalni ochroniło ich od śmierci.

Hiszpanja. — Uważano, iż gdy Królowa *Izabella* 24go z. m. wyieżdżała z *Madrytu* do *Barcelony*, miała oczy zapłakane. Jenerał *Narwaez* z liczną eskortą iazdy 25go z. m. wyiechał za Królową. — Wkrótce ukończony będzie telegraf z *Madrytu* do *Baiony*.

Niemcy. — 25go z. m. w miasteczku *Isen* w Bawarji, towarzystwo podróżuiących Artystów, dało widowisko w browarze; nagle załamała się podłoga i około 150 ludzi spadło z piątra; nikt wprawdzie nie utracił życia, ale około 40 osób zostało ciężko ranionych.

Turcja — Sułtan 18go z. m. udał się do Rady Państwa aby odroczyć zgromadzenie Deputowanych z prowincji. Prezes Rady sprawiedliwości *Suleiman* Basza miał do nich mowę, w której oznajmił uchwały Sułtana; między innemi zawiadomił, iż dla dogodności mieszkańców, odtąd podatki będą pobierane dopiero po skończonem żniwie. — Wojsko tureckie pod rozkazami *Wedszyhi* Baszy wysłane do *Libanu*, połączyło się z *Druzami* i złupiło chrześcjańskie miasteczko *Baabe*.

Rozmaitości. — Gdy Krzysztof *Kolumb* wylądował w *Jamajce* dla założenia tam osady Hiszpańskiej, doznawał znacznego oporu od mieszkańców, którzy odmawiali mu żywności. Następowało zaćmienie xiężyca; Kolumb zawiadamia wyspiarzy, że BÓG Hiszpanów gotuie im ciosy najstraszliwsze; że tegoż wieczoru obaczą, iak xiężyc zblednieie, zaćmi się, i odmówi im swego światła, i to będzie wstępem do innych nieszczęść. W kilka godzin zaćmienie zaczyna się, największa trwoga przeraża dzikich; padaią na twarz przed Wodzem, żądaią łaski, wynurzaią żal swój i obiecuią wszystko. Kolumb oświadcza im, że Niebo iest przebłagane, że natura odzyska swój bieg, a xiężyc światło. Rzecz dzieie się tak, iak przepowiedział; wkrótce żywność dostarczono w obfitości, a mieszkańcy zdali się na łaskę. — *Zenon* Filozof mówił do uczniów swoich: «Pamiętajcie, że natura dała nam dwoie uszów, a iedne tylko usta, dla tego, ażeby nas nauczyć, że trzeba więcej słuchać niż mówić.» — Sławny Malarz *Wan-Dyk* był uczniem równie sławnego *Rubensa*. Ten ostatni wyszedł raz z domu; uczniowje zbliżaią się do obrazu, którego szkic zrobił ich Mistrz; a tłocząc się aby lepiej obaczyć, ieden z nich obala się i zamazuie zupełnie świeżo ukończony plan dzieła. Jak uniknąć wyrzutów Mistrza za iego powrotem! «Trzeba», rzecze ieden z nich, «aby najbieglejszy z nas starał się naprawić zaszłe nieszczęście; ia daię głos za *Wan-Dykem*;» inni zgadzaią się; *Wan-Dyk* bierze się do dzieła; z największą usilnością naśladuie pędzel *Rubensa*, który w parę godzin powraca. *Rubens* zwraca oczy na obraz w swoiem mniemaniu że iego własny, i mówi do strwożonych uczniów: «Prawdę mówiąc, nie iest to najgorsze dzieło, które w życiu wykonałem.» — Przysłowie arabskie mówi: Jeżeli zrobisz komu dobrze, rzuć wspomnienie tego czynu do morza; a ieżeli ryby ie połkną, BÓG o niem pamiętać będzie. — W *Madrycie* niedawno 54 letnia Żona Cieśli, porodziła 3 Córeczki zupełnie pozbawione wzroku, które dotąd żyią.

S Z A R A D A.

Do ...,

Co zrówna *trzeciej*, *czwartej* i *piątej* twej duszy,
Kogo wdzięk *pierwszy*, *drugi*, *trzeci* twój nie wzruszy!
Niech się każda kobieta *pierwsze*, *trzecie* z ciebie,
Że tak czyste Anioły zamieszkuią w Niebie;
A komu Kapłan twoią przysięgę uświęci,
Ten tej *wszystkiej* nie zmaże ze swoiej pamięci.

(Zeszła Szarada *Kokosze*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Butberg Alex: Szam: z Wrocławia; Dawidsohn Naftal Kupiec i Gesang Jak: Kup: z Krakowa; Goeryng Lujza Guwer: z Pruss; Witinghoff Oby: z Paryża: Zawadzki Eug: Ob: z Rossji. (G.P.)

DONIESIENIA.

Dnia 1/13 b. m. o godz: 12 w południe, w Biurze Rządu Gub: Warszawskiego, odbędzie się licytacja na sprzedaż PRAWA do wieczystej dzierżawy Kolonji Czaple zwanej.

Dziś rano ciepła stopni 13. Wczoraj w południe 20.

TEATR. Jutro, stosownie do zdrowia Artystów.

Jutro u *Maiewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Raki, Kurczęta, Szparagi, Chłodnik, Pieczeń barania, Kapłon, Polędwica z piúre kartoflanem, Sztufada, Pieczeń cielęca i Luzarska, Kotlety w papilotach, Maionez z pulard, i inne Potrawy.— Obiad: Zupa, Nice, Rosół, Sztuka mięsa, Kotlety z iarzynka:, Pieczeń bulońska i cielęca, Budyń.

Jutro u *Lorenca* przy ul: Kapitulnej pod Nr 538, na Śniadanie: Flaki, Kołdony Litews:, Pieczeń wołowa z rożna, Schab, po gr. 15 porcja; Kotlety ze szpinak:, Befsztyk, Rozbratel, po gr. 20 porcja; oraz dostać można Obiad za zł. 1.